

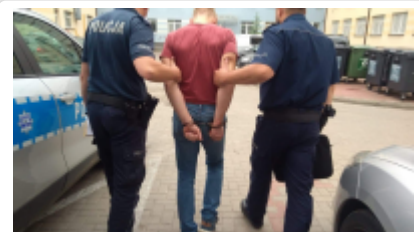
Strona znajduje się w archiwum.

ZŁODZIEJE W RĘKACH BIAŁOSTOCKICH POLICJANTÓW

Mundurowi z Posterunku Policji w Gródku przy współpracy z funkcjonariuszami Straży Granicznej ujawnili kilka ton przewodu aluminiowego, paczki papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz marihuanę. Policjanci zatrzymali do sprawy dwóch podejrzanych. 29 i 38-latek usłyszeli już zarzuty. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd.

Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Gródku, w miniony poniedziałek, na jednej z posesji ujawnili około tony skradzionego przewodu linii elektroenergetycznej. Mundurowi zabezpieczyli również w budynku gospodarczym ponad 2100 paczek papierosów i 14 litrów alkoholu - wszystko bez polskich znaków akcyzy. W wyniku współpracy z funkcjonariuszami z Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach policjanci ustalili kolejną posesję, na której mogą być przechowywane przedmioty pochodzące z przestępstwa. Funkcjonariusze nie mylili się. W przyczepce oraz w budynku gospodarczym ujawnili kolejne zwoje skradzionego przewodu. Tożsamość podejrzanych była już znana policjantom, a ich zatrzymanie było już tylko kwestią czasu. 29 i 38-latek wpadli w ręce mundurowych z białostockiej "drogówki" na ulicy Popiełuszki w Białymstoku. Policjanci w pojeździe ujawnili również 10 gramów suszu. Wstępne badanie narkotesterem wykazało, że jest to marihuana.

Policjanci ustalili, że zatrzymani mają związek z przestępstwem, do którego doszło w okresie od marca do maja tego roku na drodze między Grabówką a Bobrownikami. Wówczas zostały skradzione przewody nieczynnej linii elektroenergetycznej, których łączna wartość wynosiła około 22 tysięcy złotych. 29 i 38-latek usłyszeli już zarzuty. Teraz ich dalszym losem zajmie się sąd.



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)